

Pracowita niedziela w Bukowcu

Wydawać by się mogło, że niedziela to dzień wytchnienia, dzień odpoczynku. Jednak nie dla wszystkich. Wszak niedziela jest dniem, w którym wyruszają na wszelkiego rodzaju wycieczki turyści. Wybierają oni miejsca ciekawe jednak nie zawsze ogólnie dostępne. Do takich miejsc należy pałac w Bukowcu będący siedzibą Związku Gmin Karkonoskich. Ponieważ jednak ZGK wychodzi naprzeciw takim inicjatywom, po uprzednim uzgodnieniu, istnieje możliwość zwiedzenia pałacu. Zwłaszcza, że niedawno utworzono tutaj Regionalną Pracownię Krajoznawczą, która niejako ma wpisane w swoje zadania upowszechnianie wiedzy krajoznawczej.



Uczestnicy wycieczki ze Stowarzyszenia Turystów Pieszyc „Wędrowiec” z Lubina w Regionalnej Pracowni Krajoznawczej w Bukowcu. Foto: Krzysztof Tęcza

Dlatego też w niedzielę 8 marca 2015 r. kierujący pracownią przybył do pałacu by oprowadzić zgłoszone grupy. Pierwszą 50-osobową grupę tworzyli turyści biorący udział w kolejnej wycieczce Rajdu na Raty organizowanego od ponad czterdziestu lat przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Ponieważ turyści ci odwiedzali pałac już wielokrotnie pokazano im tym razem pomieszczenia, których nie udostępnia się na co dzień. Mogli oni także zobaczyć postęp prac remontowych prowadzonych od pewnego czasu w obiekcie.

Druga grupa to kolejne pięćdziesiąt osób ze Stowarzyszenia Turystów Pieszyc „Wędrowiec” z Lubina. Członkowie Stowarzyszenia to osoby uprawiający różne formy turystyki. Dzięki zrzeszeniu się mogą oni uzyskiwać fundusze ułatwiające organizowanie różnych spotkań i imprez. Pozwala to na wyruszanie na dalsze trasy. Ułatwieniem jest wówczas użytkowanie autobusu, który podąża za spacerowiczami. Przybyła do Bukowca grupa turystów tym razem bierze udział w piątej już wycieczce prowadzącej „Głównym Szlakiem Sudeckim im. Mieczysława Orłowicza”. Ponieważ dzisiejsza trasa liczy ponad 18 kilometrów turyści wyruszyli skoro świt, jeszcze po ciemku. I zapewne po ciemku będą wracać do domu. Nic to jednak nie szkodzi, gdyż w Szarocinie, do którego podążają, będzie na nich czekał autobus.

Turyści z Lubina, swoją wędrówkę rozpoczęli w Mysłakowicach by przez Mrowiec dotrzeć do Bukowca. Początkowo dobre tempo marszu, zostało spowolnione, gdyż jak się okazało, po drodze spotkali oni wiele nowych elementów tak ciekawych, że nie można było ich pominąć. Już po dojściu do Opactwa turyści zobaczyli, że obiekt ten został gruntownie odnowiony. Właśnie trwają tam prace porządkowe. Sam pałac także okazał się dla nich obiektem tak ciekawym, że nie sposób było zwiedzić go szybciej. Zarówno tajne przejście z piwniczki, w której kiedyś leżakowało wino, prowadzące przez drzwi w szafie, jak i oryginalna dwustuletnia konstrukcja dachu, zachęciły wszystkich do odwiedzin w pracowni krajoznawczej. Tam zapoznali się z zebranymi zbiorami jak i dowiedzieli się do czego służy takie miejsce. A ponieważ, jak się okazało, większość z przybyłych zdobywa odznaki turystyki kwalifikowanej jak i odznaki krajoznawcze, nieco czasu zajęło wbijanie pieczętek do przyniesionych kronik i dzienników.

Na koniec wizyty goście stwierdzili, że na pewno jeszcze kiedyś tutaj zajrzą. Gdy wychodzili wiaterek załopotał niesionym przez chorążego rajdu sztandarem klubowym.

Krzysztof Tęcza